

# Przybyłowski, Jan

---

## Model dynamiczny Kościoła

---

Warszawskie Studia Pastoralne 13, 231-246

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PRZYBYŁOWSKI

## MODEL DYNAMICZNY KOŚCIOŁA

Ten artykuł jest uzupełnieniem dwóch poprzednich, które ukazywały Kościół jako organizm<sup>1</sup> i jako mechanizm.<sup>2</sup> Model dynamiczny Kościoła stanowi punkt odniesienia dla teologii pastoralnej w kontekście praktyki eklezjalnej. Dynamizm Kościoła ma podwójne źródło: nadprzyrodzone i ludzkie, dlatego Kościół Chrystusowy należy widzieć w dwóch wymiarach: wspólnotowości i społeczności. Tym dwóm wymiarom odpowiada jeden widzialny Kościół, który jest wspólnotą zbawczą i społecznością ludzką. Jedność Kościoła przede wszystkim oznacza to, że w całym jego organizmie komunია powinna nieustannie się odnawiać, stawać się coraz silniejsza i powinna przynosić owoce zbawcze. Według nauczania Soboru Watykańskiego II to właśnie w przejawach owej komunii wyraża się tajemnica Kościoła, gdyż Duch Święty „prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) jednocząc się we wspólnocie (*in communion*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary i ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi” (KK 4). W konsekwencji, jak naucza Sobór Watykański II „do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci co mają Ducha Chrystusowego

---

\* **Ks. JAN PRZYBYŁOWSKI** (ur. 1958), kapłan diecezji wrocławskiej, prorektor ds. finansowych i naukowych na UKSW, profesor zwyczajny, kierownik Katedry Teologii Pastoralnej Fundamentalnej w Sekcji Teologii Pastoralnej na UKSW

<sup>1</sup> „Warszawskie Studia Pastoralne” 11(2010).

<sup>2</sup> „Warszawskie Studia Pastoralne” 12(2010).

w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty” (KK 14).

### **Powołanie chrześcijańskie i przynależność społeczna w Kościele**

Do społeczności Kościoła należą ludzie, jednostkowo niepowtarzalni, autonomiczni w swoich działaniach.<sup>3</sup> Członkowie Kościoła tworzą jednocześnie wspólnotę, której źródłem jest szczególne wezwanie każdego z nich połączone ze zbawczym działaniem Łaski. Widzialny Kościół jest to zatem „społeczność uczniów i wyznawców, z których każdy w jakiś sposób – czasem bardzo wyraźnie uświadomiony i konsekwentny, a czasem słabo uświadomiony i bardzo niekonsekwentny – idzie za Chrystusem. W tym przejawia się zarazem na wskroś «osobowy» profil i wymiar tej społeczności, która – pomimo wszystkich braków życia wspólnotowego w ludzkim tego słowa znaczeniu – jest wspólnotą właśnie przez to, że wszyscy w jakiś sposób stanowią ją z samym Chrystusem, choćby tylko przez to, że noszą na swej duszy niezniszczalne znamię chrześcijanina”.<sup>4</sup>

Wspólnotowość Kościoła nie stoi w sprzeczności z faktem, że każdy członek Kościoła indywidualnie uczestniczy w zbawieniu. Eklezjalna tożsamość ucznia Chrystusa nie może jednak opierać się jedynie na zewnętrznych przejawach relacji międzyludzkich i materialnych dobrach, które otaczają te relacje. Każdy chrześcijanin musi być osobiście, indywidualnie odpowiedzialny za siebie i włączyć się

---

<sup>3</sup> Sobór Watykański II wiele uwagi poświęcił właśnie temu, żeby ukazać, w jaki sposób ta „ontologiczna” wspólnota uczniów i wyznawców ma się stawać coraz bardziej również „po ludzku” świadomą wspólnotą życia i działania. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* 4 III 1979, 21.

<sup>4</sup> amże.

w dzieło zbawienia. Nie można zatem przenieść swoich praw zbawczych na wspólnotę, a tym bardziej nie można ich scedować na innego człowieka. Zbawienie należy do człowieka indywidualnie i udział w zbawieniu jest niepowtarzalny, tak jak jedyna i wyjątkowa jest każda osoba ludzka. Ten niepowtarzalny charakter indywidualnie pojętego udziału w obfitości zbawienia Chrystusowego daje człowiekowi poczucie własnej wartości, jest źródłem szczęścia i ukierunkowuje jego życie na cel nadprzyrodzony – wieczność zbawczą.

Członkowie Kościoła tworzą zatem wspólnotę zbawczą i stanowią społeczność, która powstaje jako owoc relacji międzyludzkich, dla których punktem odniesienia jest osoba Chrystusa.<sup>5</sup> Każda relacja osobowa, poprzez odniesienie do Chrystusa, buduje Kościół: „gdzie dwaj, albo trzej zebrani są w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Można zatem twierdzić, że każdy rodzaj relacji międzyludzkiej w Kościele łączy nie tylko bezpośrednich uczestników tej relacji, ale otwiera wspólnotę eklezjalną na wszystkich ludzi, którzy zostali odkupieni przez Chrystusa.

Każda relacja międzypersonalna w Kościele jest zawsze uniwersalnym przekazem zbawienia, które obejmuje wszystkich ludzi. Nieważne jest zatem, czy to jest relacja bardzo bliska, bezpośrednia, czy też relacja o mniejszym natężeniu wymiany międzypersonalnej. W każdej z nich objawia się wspólnota zbawcza wszystkich ludzi. Kościół jest zatem wspólnotą ludzką, która tworzy Zbawcze Ciało Chrystusa. Każdy członek Kościoła wnosi w jego społeczny wymiar zróżnicowane dążenia, orientacje indywidualne, określone zasoby osobowościowe i umiejętności. Jednocześnie jest uczestnikiem obfitości bogactwa łaski zbawczej, którą został obdarowany cały Kościół: „nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”.<sup>6</sup>

<sup>5</sup> Zgromadzeni w Jego imię we wspólnocie eklezjalnej, podejmują działania dla Niego.

<sup>6</sup> Modlitwa o pokój z liturgii mszalnej.

## Wymiary działań społeczności Kościoła

Podjmując konkretne działania kościelne, poszczególni wierni realizują wspólne cele całego Kościoła. Członkowie Kościoła nie wyzbywają się jednak przy tym swoich osobistych celów, a nawet więcej: wnoszą do kościelnej wspólnoty także cele wspólne, które wynikają z ich przynależności do różnych środowisk, lub przynależności organizacyjnej (zrzeszenia, grupy, wspólnoty).

Działalność poszczególnych członków społeczności eklezjalnej jest zróżnicowana z racji struktury hierarchicznej, z której wynika podział odpowiedzialności, kompetencyjności i decyzyjności. W innym układzie odniesienia do Kościoła jest hierarchia, a w innej zależności od społeczności Kościoła są wierni świeccy. Z tej racji cele szczegółowe, realizowane przez hierarchię, mogą się różnić od celów, które chcą osiągnąć wierni świeccy, pozostając w strukturalnie zróżnicowanej przynależności do Kościoła.

Wierny świecki jest członkiem parafii organicznej, a jednocześnie może działać we wspólnotach parafialnych. Ma on również prawo udzielać się w różnych formach zorganizowanej działalności duszpasterstwa zwyczajnego (parafialnego) i nadzwyczajnego (specjalnego i specjalistycznego), a nadto może także realizować indywidualną lub wspólnotową misję apostołsko-ewangelizacyjną i wreszcie może piastować różne stanowiska w Kościele, albo sprawować różne posługi, z których wynikają określone funkcje i zadania.

Kontekst społeczny działań podejmowanych w społeczności Kościoła, zróżnicowanej niepowtarzalną indywidualnością poszczególnych członków, a także strukturalnie podzielonej, może prowadzić do tego, że pojawi się rywalizacja międzyludzka lub współzawodnictwo międzyorganizacyjne. Poszczególni członkowie społeczności kościelnej, lub grupy, na różnym stopniu zorganizowania instytucjonalnego, mogą podejmować starania w celu zwiększenia możliwości osiągania celów szczegółowych (indywidualnych lub społecznych). Rywalizacja taka może prowadzić do rozluźnienia więzów społecznych z całością

wspólnoty eklezjalnej, albo przynajmniej z niektórymi strukturami kościelnymi, które ograniczają realizację celów szczegółowych. Rywalizacja może także zaistnieć, gdy realizowane są te same cele główne, ale inaczej są interpretowane i różnie rozumiane jest ich osiągnięcie.<sup>7</sup>

Zróżnicowanie w realizacji celów społecznych jest naturalne i nie zagraża żywotności wspólnoty eklezjalnej, ale pod warunkiem, że podstawą zgodności działania i współpracy jest świadomość przynależności do jednego i jednolitego organizmu kościelnego, którego istnienie nie zależy od realizacji partykularnych celów jego członków.

### Wymiary działania wspólnoty eklezjalnej

Zjednoczenie w działaniu wspólnoty eklezjalnej traktowane jest jako powołanie, z którego wypływa misja zbawcza. Przynależność do Kościoła nie jest tylko kwestią wyboru i osobistej, wolnej i świadomej decyzji, ale trzeba ją rozpatrywać w kategoriach powołania, które jest darem. To powołanie chrześcijańskie, indywidualnie określone, otrzymuje każdy człowiek w sakramencie Chrztu. Jeśli to powołanie staje się misją, to Kościół jest rozumiany jako wspólnota zbawcza. Jeśli powołanie chrześcijańskie jest tylko godnością ucznia Chrystusa, to Kościół jest traktowany jako społeczność, którą tworzą jej autonomiczni uczestnicy. Powołanie chrześcijańskie, bez udziału w kościelnej misji zbawczej, może jednak prowadzić w efekcie do postawy wyrażającej się w twierdzeniu: Chrystus – tak; Kościół – niekoniecznie. Powołanie chrześcijańskie powinno zatem być i Chrystusowe, i kościelne w równej mierze.

Członkowie wspólnoty kościelnej pozostają wolnymi ludźmi, gdyż bycie w Kościele nie zawiesza godności ludzkiej, która jest oparta na wolności osobistej. Przynależność do Kościoła ukierun-

<sup>7</sup> Dążenie do tego samego celu może co innego znaczyć dla poszczególnych uczestników wspólnego działania: np. ten sam cel może być oceniany w wymiarze duchowym lub materialnym, może być interpretowany z punktu widzenia hierarchii lub wiernych świeckich.

kowuje natomiast wolność ludzką na miłość ewangeliczną. To ukierunkowanie ma konkretne wymiary. Przede wszystkim miłość nie jest jedynie ideą, ale przybiera konkretne kształty w codziennym życiu. Miłość ustala bowiem podstawowe reguły życia i działalności wspólnoty eklezjalnej. Jest ona najwyższą wartością, ale jednocześnie w sposób konkretny miłość wskazuje na normy i zasady (reguły) zachowania tożsamości członków wspólnoty kościelnej.

Reguła miłości określa też hierarchiczną strukturę Kościoła, dlatego posługa hierarchii jest diakonią, służbą w miłości,<sup>8</sup> która objawia się przede wszystkim w pośrednictwie zbawczym i wymaga miłości ofiarniczej. Miłość jest też regułą powołania chrześcijańskiego, dlatego wierni świeccy są również wezwani do realizowania służby w miłości, ale w konkretnej rzeczywistości życia codziennego, która wymaga miłości czystej, ubogiej, wiernej, cierpliwej, przebaczącej, posłusznej (1Kor 13, 1–13).

Miłość, jako reguła podstawowa wspólnoty eklezjalnej, sprawia, że wszyscy członkowie Kościoła, pomimo wszelakich różnic między nimi, są równi i tworzą jedno Zbawcze Ciało Chrystusowe. Miłość określa także równouprawnienie wszystkich członków Kościoła w dostępie do uczestniczenia w zbawieniu i korzystaniu z dóbr duchowych Kościoła. Członkowie wspólnoty kościelnej mają przy tym prawo do czynnego włączenia się w działalność różnych grup, zrzeżeń, organizacji kościelnych i udzielania się w realizacji ich celów szczegółowych.

### **Hierarchiczny ustrój Kościoła**

Działalność kościelna na rzecz całej wspólnoty jest ściśle związana z prawem podejmowania decyzji, a to wynika z posiadania sa-

---

<sup>8</sup> Jezus Chrystus powierzył biskupom, następcom Apostołów, a w sposób szczególnie Biskupowi Rzymu, misję nauczania wszystkich narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu ażeby powstał Kościół, czyli Lud Boży, i aby urząd nadany pasterzom tego Ludu był prawdziwą służbą wymownie nazwaną w Piśmie Świętym „diakonią”, czyli posługiwaniem (KK 24)

kramentalnej władzy święceń. Taką władzę posiada hierarchia, ale autorytet osobowy tej władzy oparty jest na legitymizacji wszystkich członków wspólnoty kościelnej. Władza hierarchii, wynikająca ze święceń, jest autonomiczna i nie podlega regułom demokracji, ale kapłan, który jest z ludu wzięty i dla ludu postawiony, aby mógł tę władzę wykonywać, potrzebuje legitymizacji autorytetu władzy przez członków wspólnoty kościelnej. Ta legitymizacja może być pełna i bezwarunkowa, ale może się też zdarzyć, że legitymizacja autorytetu władzy będzie ograniczona. Nie wpływa to na autonomiczność działania hierarchii kościelnej, ale może wyraźnie ograniczać wymianę kompetencji i zawężać możliwości współpracy między hierarchią i wiernymi świeckimi.

Władza hierarchiczna w Kościele współistnieje z autonomicznym powołaniem chrześcijańskim każdego członka wspólnoty eklezjalnej. Źródłem tego powołania jest sakrament Chrztu, dzięki któremu człowiek otrzymuje udział w kapłaństwie powszechnym, które pochodzi od Chrystusa. Pełna świadomość autonomiczności powołania chrześcijańskiego jest nieodzownym warunkiem uznania przez wiernych świeckich autonomiczności władzy hierarchicznej. Legitymizacja władzy hierarchicznej przez wiernych świeckich jest zatem ściśle związana z uznaniem i legitymizacją przez hierarchię autonomii powołania chrześcijańskiego, z którego wypływają prawa i obowiązki świeckich członków wspólnoty kościelnej. Ta obustronna legitymizacja ma charakter nieformalny, gdyż autonomia władzy hierarchicznej i autonomia powołania chrześcijańskiego mają wspólne źródło – związane są z udziałem w różnym stopniu w jednym kapłaństwie Chrystusowym.

W każdej społeczności istnieje też zjawisko „władzy negatywnej”. Władza negatywna objawia się w sytuacji konfliktu wewnątrz-wspólnotowego, którego przyczyną jest nieporozumienie między hierarchią a wiernymi świeckimi. Ze strony władzy hierarchicznej objawia się to działaniami autorytatywnymi, apodyktycznymi sądami i decyzjami, autokratycznymi rządami, a ze strony wiernych



świeckich pojawia się niezadowolenie, bunt, kontestacja, dezaprobatą, protest.

### **Strategia pastoralna działalności społecznej i wspólnotowej Kościoła**

W działalności Kościoła można ustalić strategię, która określi instrukcje dotyczące reguł postępowania i działania wspólnotowego członków Kościoła w różnych sytuacjach społecznych. Podstawą takiej strategii pastoralnej powinna być ogólna zasada immanentnego probabilizmu. W wymiarze zbawczym działanie kościelne jest jednak bardzo złożone. Jest ono po ludzku widzialne, ale jednocześnie ujawnia wewnętrzną moc Ducha Świętego; ma wymiar ludzki (naturalny), ale posiada także wymiar nadprzyrodzony (duchowy); może być po ludzku zaplanowane, ale podlega nieprzewidywalnym wpływom łaski; człowiek spodziewa się określonych skutków swojego działania, a o końcowym efekcie decyduje Bóg; działania kościelne wykonuje człowiek, ale przez niego działa Duch Boży. Z tych racji postępowanie, zachowanie i działanie członków wspólnoty kościelnej może być po ludzku niezrozumiałe, ale to nie oznacza, że jest sprzeczne z regułami zbawczymi. Kościół jest bowiem Bosko-ludzki, jest widzialnym znakiem zbawienia, jest społecznością ludzką i wspólnotą zbawczą.

Ludzka kategoria kościelności zakłada istnienie we wspólnocie eklezjalnej różnego rodzaju konfliktów, paradoksów i nieporozumień. Stanowią one naturalny i konieczny element wzrostu wspólnoty kościelnej, jej istnienia i funkcjonowania. Kościół jest wspólnotą i jej członkowie mają świadomość, że działania eklezjalne oparte są na współpracy w realizacji misji zbawczej, która ma jednoznacznie wymiar eklezjalny.

Warunkiem podstawowym eklezjalności działań zbawczych członków Kościoła jest ich ukierunkowanie na budowanie wspólnoty kościelnej. Jest to zasada fundamentalna, dlatego stanowi niezbędny

warunek wewnętrznego wzrostu Kościoła, którego rodzenie nie jest konsekwencją zdarzeń zewnętrznych. To Kościół rodzi Kościół i taka jest też natura działań jego członków. Wzrost Kościoła jest wynikiem nadprzyrodzonego rozwoju wspólnoty eklezjalnej. Ludzka inwencja członków wspólnoty zbawczej, ich wybory i decyzje, a przede wszystkim ich działania wpływają na zmiany w Kościele, ale jego misja zbawcza nie jest uzależniona od efektów ludzkich wysiłków. Ludzie mogą się mylić, popełniają błędy i mają do tego naturalne prawo z racji skutków grzechu pierworodnego. W działaniach kościelnych ludzkie czynniki stanowią fundament, na którym buduje łaska Boża. Działania kościelne z tej racji nie są monotoniczne, ale każde działanie kościelne jest składnikiem procesu rodzenia Kościoła przez Kościół.<sup>9</sup>

W tym skomplikowanym procesie mają udział ludzkie zdolności, uczestniczą twórcze innowacje członków Kościoła, ale też naturalnymi jego składnikami są popełniane przez nich błędy. Jednak ostateczny owoc działań kościelnych jest wynikiem wpływu obfitości łaski zbawczej, dzięki której Kościół rodzi Kościół. W działanie kościelne jest wpisana ludzka nieudolność, konkurencja celów różnych wspólnot kościelnych, konflikty międzyludzkie, błędne i sprzeczne z logiką zdrowego rozsądku decyzje członków Kościoła. Jednak ten ludzki wymiar praktyki eklezjalnej nie wpływa na realizację misji zbawczej Kościoła, gdyż ludzie są tylko nieużytecznymi sługami, a plan zbawczy spełnia się za sprawą Ducha Świętego, który działa w Kościele i kieruje nim.

### Misja zbawcza Kościoła

Kościół wypełnia pośrednictwo zbawcze niezależnie od wpływów zewnętrznych, ale też na realizację planu zbawczego nie mają

<sup>9</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* 25 III 1992, 57. Św. Beda Czcigodny: „Nam et Ecclesia quotidie gignit Ecclesiam”. *Explanatio Apocalypsis*, lib. II, 12: PL 93, s. 166.

wpływu konflikty i trudności wewnętrzne. Ludzkie słabości także nie zagrażają wypełnieniu się woli zbawczej Boga. Kościół jest Boski jako wspólnota zbawienia, dlatego poszczególni członkowie Kościoła, choć powołani są do świętości i w różny sposób ją realizują, to jednak nie od nich zależy wypełnienie planu zbawczego Boga. Zbawcza moc Kościoła nie pochodzi bowiem od poszczególnych jego członków, ale jest darem Boga dla całej wspólnoty zbawczej Kościoła. Cały Kościół zbawia, dlatego że cały Kościół jest zbawieniem i cały Kościół jest zbawiający.

Ludzkie usprawnienia działalności wspólnoty eklezjalnej mają swoje znaczenie dla zmian organizacyjnych Kościoła, wpływać mogą na efektywność różnych segmentów życia Kościoła. Jednak w wymiarze nadprzyrodzonym to nie poszczególni wierni zbawiają, ale Kościół rodzi każdego człowieka do zbawienia, bo sam jest zbawieniem. To zbawienie sprawia, że Kościół jako całość funkcjonuje zarówno w wymiarze Boskim, jak i ludzkim. Zbawienie sprawia też, że wspólnota kościelna jest doskonała w wymiarze nadprzyrodzonym, choć nie musi być doskonała w wymiarze ludzkim.

Świadomość zbawczej misji Kościoła u jego członków ma bezpośredni wpływ na jego funkcjonowanie w płaszczyźnie ludzkiej. Jeśli Kościół jest przyjmowany jako wspólnota zbawcza i zbawienie jest uznawane przez jego członków za najważniejszy cel, to ich działania kościelne będą coraz bardziej efektywne w płaszczyźnie wiary (nadprzyrodzonej). Jest to reguła „realizmu wiary”. Natomiast skupianie działań kościelnych wokół „wybranych jego członków” prowadzi do promowania partykularnych celów i prywatnych interesów. Nawet najbardziej święci członkowie Kościoła, osiągający wyżyny rozwoju duchowego, wyróżniający się intensywnością pobożności, konsekwencją w zachowaniu norm i zasad moralnych, nie zastąpią mocy zbawczej całej wspólnoty kościelnej. Promowanie wybranych członków wspólnoty eklezjalnej, preferowanie jedynie słusznych dróg świętości, tworzenie enklaw duchowego wzrostu i pogłębionej

świadomości religijnej, nie wpływa na realizację planu zbawczego. Te wysiłki mogą przyczyniać się do odnowy Kościoła, mają swoje znaczenie dla odbioru Kościoła przez ludzi z zewnątrz, ale ich obecność w Kościele sprowadza się do podstawowych kryteriów: czy służą budowaniu Kościoła? Czy służą misji zbawczej Kościoła? Czy ich fundamentem jest wspólnota zbawcza Kościoła? Czy są otwarte na zbawienie wszystkich ludzi? Czy uznają Kościół, do którego należą święci i grzesznicy?

### **Reguła „realizmu wiary”**

Reguła „realizmu wiary” pozwala na funkcjonowanie w Kościele różnych wspólnot, ale pod warunkiem, że zbawienie będzie jedyną regułą ich działania dla dobra całego Kościoła. Zbawienie nie jest bowiem społecznym działaniem o sumie zerowej, w której strata jednego członka jest równa zyskowi drugiego, innymi słowy: jeśli ktoś przegrywa w osiągnięciu zbawienia to drugi wygrywa. Wspólnoty kościelnej nie można bowiem traktować jedynie w kategoriach rzeczywistości ziemskiej: przestrzennie i czasowo. W takim kontekście mogą bowiem pojawić się wątpliwości związane ze sprawiedliwością Bożą. Każdy człowiek ma przecież prawo zapytać: dlaczego Bóg nie karze na ziemi grzeszników i nie wynagradza sprawiedliwych? Zbawienie nie jest jednak działalnością ludzką, a Kościół nie jest instytucją sprawiedliwości Bożej ani ludzkiej; jest wspólnotą zbawienia, które jest darem dla każdego człowieka, a to oznacza, że nie jest nagrodą za zasługi.

Tylko do Boga należy sąd, czy ktoś dar zbawienia przyjął, czy odrzucił. Zbawienie należy widzieć w perspektywie „sumy niezerowej”, gdyż wolą Boga jest zbawienie wszystkich ludzi: potępienie jednego nie równa się zbawieniu drugiego. Przyjęcie prawdy o zbawieniu wszystkich ludzi i uznanie jej za podstawową zasadę działania kościelnego prowadzi do takiej współpracy członków Kościoła, dzięki której wszyscy zyskują, choć każdy w innym stopniu.

## **Dynamizm działalności kościelnej**

Dynamiczny model Kościoła ukazuje zbawczą wspólnotę, w której mogą występować ludzkie konflikty i sprzeczności. Każdy członek wspólnoty eklezjalnej jest traktowany indywidualnie z racji jedyności i niepowtarzalności. Podstawą działalności eklezjalnej jest autonomiczny charakter powołania. Te działania są po ludzku przewidywalne, ale ostateczny owoc jest zależny od działania Ducha Świętego.

W kościelnym organizmie funkcjonują różne wspólnoty, bractwa, grupy, zrzeczenia, organizacje, ruchy. W modelu dynamicznym Kościoła najważniejszą regułą ich funkcjonowania jest zachowanie względnej ich równorzędności w działaniach eklezjalnych. Pozwala to eliminować działania partykularne, niezgodne z normami kościelnymi (kanonami prawa kościelnego i normami wynikającymi z Magisterium Kościoła), a także odrzucać takie cele i zadania, które prowadzą do konfliktów wewnątrzkościelnych lub konfrontacji ze środowiskiem zewnętrznym.

W działaniach eklezjalnych należy także zadbać o to, aby zadania różnych podsystemów kościelnych były realne do wykonania, a nie stwarzały jedynie pozorów osiągnięcia niemożliwych do zrealizowania celów. Wreszcie istnienie i funkcjonowanie (działanie) różnych elementów organizacyjnych kościelnej społeczności powinno uwzględniać klasyczną zasadę pokrywania się rzeczywistej władzy i odpowiedzialności. Oznacza to w praktyce, że każda forma instytucjonalna lub pozainstytucjonalna kościelnych działań zorganizowanych powinna być podporządkowana władzy hierarchicznej w Kościele, bez naruszania autonomiczności praw grupy i przy zachowaniu lojalności wobec osób uczestniczących w konkretnej, zorganizowanej praktyce eklezjalnej. Odpowiedzialność bezpośrednia za realizację celów szczegółowych wynika z autonomii wszystkich członków wspólnoty eklezjalnej, ale odpowiedzialność za charakter zbawczy działań eklezjalnych spoczywa na hierarchii, która otrzymuje pełną władzę w Kościele poprzez przyjęcie święceń kapłańskich.

Odpowiedzialność hierarchii i wiernych świeckich za praktykę kościelną różni się nie tylko w płaszczyźnie władzy. Hierar-

chia uczestniczy w odpowiedzialności za Kościół powszechny we wszystkich wymiarach, natomiast wierni świeccy mają prawo koncentrować swoją odpowiedzialność wokół realizacji celów wspólnoty organicznej ich przynależności bezpośredniej (parafia). Istnieje jednak potrzeba złączenia jej z odpowiedzialnością hierarchii, a ich wspólna odpowiedzialność wymaga respektowania podstawowych wymogów twórczej współpracy. Konieczne jest zatem stworzenie „kultury współpracy”, która umożliwi dowartościowanie wszystkich członków Kościoła, od których zależy przyjęcie i realizacja celu zbawczego i wynikających stąd zadań, a także określenie norm i zasad ich realizacji. Kościół może zrealizować misję zbawczą, poszukując coraz to nowych rozwiązań strukturalnych czy funkcjonalnych i doskonaląc techniki i metody działania kościelnego. Należy jednak zaznaczyć, że w realizację celu zbawczego mogą owocnie włączyć się tylko ci członkowie Kościoła, których udział we wspólnocie eklezjalnej oparty jest na respektowaniu jej hierarchicznej struktury.

Ludzki charakter udziału wiernych świeckich w misji zbawczej oznacza występowanie w działalności kościelnej niepewności, niejasności i błędów. Jednocześnie ta ludzka niedoskonałość jest otwarciem się Kościoła na działanie mocy Ducha Świętego, który obdarza wspólnotę eklezjalną obfitością łaski zbawczej. W realizacji celu zbawczego członkowie Kościoła nie zawsze wiedzą jak, kiedy i gdzie podejmować działania eklezjalne, ale zawsze dokładnie wiedzą, czego robić nie wolno i w jaki sposób nie należy postępować. Zbawienie jest wartością samą w sobie, bo jest to dar Boży. Należy zatem z jednej strony unikać przewartościowywania struktur, technik i metod działania kościelnego, a z drugiej bardziej trzeba doceniać darmowość zbawienia i jego charakter eklezjalny.

### **Dynamizm oparty na współpracy**

Zadania wszystkich członków Kościoła posiadają charakter eklezjalny, dlatego nikt w Kościele nie działa w oderwaniu od in-

nych, więcej, każdy wraz z innymi tworzy jeden i ten sam organizm eklezjalny. Wynika stąd jasno potrzeba współdziałania całego Kościoła. Podstawą tego współdziałania jest wspólnota życia, miłości i prawdy, dla której Chrystus Pan ustanowił lud mesjański, uczynił zeń narzędzie zbawienia i posłał na cały świat jako światłość świata oraz sól ziemi (KK 9).

Widzialnym znakiem tej wspólnoty jest Kuria Rzymska, która ma obowiązek trwania we wspólnocie ze wszystkimi Kościołami. Dlatego pasterze, którzy sprawują rządy w swoich Kościołach partykularnych „jako zastępcy i legaci Chrystusa” (KK 27), powinni ze wszystkich sił dążyć do utrzymania opartej na wzajemnym zaufaniu łączności z Kurią Rzymską pogłębiając w ten sposób poczucie więzi z Następcą Piotra. Ten obustronny związek pomiędzy Centrum i tzw. peryferiami Kościoła nie pomnaża niczyjej władzy, ale w najwyższym stopniu sprzyja wzrastaniu wspólnoty na podobieństwo żywego organizmu, w którym istotne są wszystkie, współdziałające z sobą członki. Wyraził to trafnie Paweł VI w słowach: „Jest rzeczą oczywistą, że ruchowi dośrodkowemu ku sercu Kościoła odpowiada ruch odśrodkowy, docierający w jakiś sposób do wszystkich Kościołów z osobna, do wszystkich z osobna pasterzy i wiernych, gdyż w ten sposób wyraża się i objawia ów skarb prawdy, łaski i jedności, którego uczestnikami, strażnikami i szafarzami uczynił nas Chrystus, Pan i Odkupiciel”.<sup>10</sup> Wszystko to zaś ma na celu zapewnienie Ludowi Bożemu jak najskuteczniejszej posługi zbawienia, która wymaga od pasterzy Kościołów partykularnych oraz Pasterza Kościoła powszechnego przede wszystkim wzajemnej pomocy i zespolenia wszystkich sił w działaniu dla zbawienia dusz.

Władze Kościoła powszechnego zawsze broniły tej jedności przed różnorodnością postaw i działań wynikających z odmienności osób i kultur, w taki jednak sposób, aby nie odniosła szkody w ogrom-

---

<sup>10</sup> Paweł VI, List apostolski *Sollicitudo omnium Ecclesiarum* 24 I 1969, AAS 61(1969), s. 475.

nej różnorodności darów, których Duch Święty tak hojnie udziela. Jedność należy stale ubogacać w taki sposób, aby nie rodziły się w niej tendencje do izolacji i ruchy odśrodkowe prowadzące do wzajemnej separacji i by wszystkie elementy łączyły się zgodnie w jedną strukturę Kościoła.<sup>11</sup> Myśl tę wyraził bardzo trafnie Jan Paweł I w przemówieniu do kardynałów, w którym stwierdził iż urzędy Kurii Rzymskiej „dają Zastępcy Chrystusa konkretną możliwość pełnienia apostołskiej posługi, która jest jego powinnością wobec całego Kościoła i gwarantują instytucjonalne wyrażanie uprawnionych form autonomii w duchu niezbywalnego poszanowania owej podstawowej jedności dyscypliny, a także wiary, o którą modlił się Chrystus w przeddzień swojej męki”.<sup>12</sup>

### Podsumowanie

Właściwym podsumowaniem tej refleksji mogą być wskazania Pawła VI zawarte w encyklice *Ecclesiam suam*: „Do obowiązków Kościoła, domagających się spełnienia we współczesnej dobie, należy chyba stanowczo dążenie do osiągnięcia jaśniejszej i pełniejszej świadomości samego siebie, zasobu prawdy, której dziedzicem i stróżem został ustanowiony, oraz zleconego sobie na tej ziemi zadania. Bo zanim Kościół przystąpi do przestudiowania jakiegokolwiek specjalnej kwestii i zanim wyważy wytyczne swego postępowania w stosunku do społeczności ludzkiej, musi chwilowo zastanowić się nad samym sobą. Chodzi o to, by lepiej rozeznac zalecone sobie do wykonania Boże zamiary, by nabrać więcej światła, nowych sił oraz przyplwy radości do wykonania owych zadań, a wreszcie znaleźć bardziej stosowne metody nawiązywania bliższych, skuteczniejszych i owocniejszych stosunków ze społecznością ludzką, do której

<sup>11</sup> Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska o Kurii Rzymskiej *Pastor bonus* 28 VI 1988.

<sup>12</sup> Jan Paweł I, Przemówienie do kardynałów 30 VIII 1978, AAS 70(1978), s. 703



przecież sam należy, aczkolwiek odróżnia się od niej właściwymi sobie i wręcz znamionymi cechami. Wydaje się bowiem, że to zastanowienie się, obowiązuje Kościół do wejścia w siebie, odpowiada zupełnie stosowanej przez Boga taktyce przy objawieniu się ludziom i nawiązaniu z nimi religijnego obcowania, które się dokonuje i zarazem uzewnętrznia przez Kościół. Jeżeli bowiem objawienie Boże dokonało się wiele razy i wieloma sposobami i na kanwie ludzkich wydarzeń, stwierdzonych przez historyczną wiarygodność, to mogło przecież osiągnąć także życie ludzkie na drogach, właściwych ludzkiemu słowu i łasce Bożej. Ta łaska Boża spływa – udziela się duszom przez tajemnicze wnikanie, po usłyszeniu orędzia zbawienia i bezpośrednim wzbudzeniem aktu wiary, w czym nasze usprawiedliwienie znajduje swój początek”.<sup>13</sup>

## SUMMARY

Pastoral ecclesiology allows to specify the theological model of the Church based on the research results in systematic theology and practical knowledge. The originality of pastoral theology stems from its focus on the practice of the Church. The pastoral model of the Church, combining theory and ecclesial practice, allows to show the everyday life and mission of the Church in supernatural and human context.

---

<sup>13</sup> Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam* 6 VI 1964, 18–19.